

Sygn. akt III AUa 50/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz (spr.) SO del. do SA Katarzyna Antoniak
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Lublinie

sprawy G. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji G. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt VII U 443/15

oddala apelację.

Katarzyna Antoniak Elżbieta Gawda Małgorzata Rokicka – Radoniewicz

III AUa 50/16

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 29 stycznia 2015 roku odmówił G. K. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1440 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.) z uwagi na to, że wnioskodawca nie udowodnił 25 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Organ rentowy nie uwzględnił do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 9 listopada 1970 roku do dnia 31 sierpnia 1976 roku, w uzasadnieniu podnosząc okoliczność braku poświadczenia zameldowania ubezpieczonego w okresie od dnia 22 sierpnia 1976 roku do dnia 31 sierpnia 1976 roku, występowania rozbieżności w zakresie informacji dotyczących powierzchni gospodarstwa rolnego rodziców

w zaświadczeniu z dnia 13 grudnia 1999 roku gdzie wskazano 8, 17 ha oraz oświadczeniu wnioskodawcy w którym podał wartość 8 ha oraz odległości od szkoły do miejsca zamieszkania i mających miejsce od dnia 1 września 1973 roku przyjazdów ze szkoły do domu raz w tygodniu jako wyłączających możliwość uznania pracy w gospodarstwie za wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Lublinie wniósł G. K. nie zgadzając się z zaskarżoną decyzją i wskazując na realia funkcjonowania dzieci w społecznościach wiejskich w zakresie ich pracy w gospodarstwach rolnych rodziców w okresie objętym sporem.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 28 października 2015 roku oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że G. K., urodzony (...), w dniu 27 stycznia 2014 roku złożył wniosek o emeryturę. W jego treści zawarł oświadczenie o tym, że jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, jednocześnie wnosząc o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Na podstawie dokumentów dołączonych do wniosku oraz znajdujących się w aktach Zakładu, organ rentowy ustalił na dzień 1 stycznia 1999 roku łączny okres podlegania ubezpieczeniom w wymiarze 22 lat, 1 miesiąca i 24 dni, w tym 22 lat i 20 dni okresów składowych oraz 1 miesiąc i 4 dni okresów nieskładowych. Organ rentowy uwzględnił do stażu pracy w warunkach szczególnych okresy zatrudnienia w wymiarze 16 lat i 18 dni.

Rodzice G. K., J. i W. małżeństwo K. w okresie od dnia 9 listopada 1970 roku do dnia 31 sierpnia 1976 roku prowadzili stanowiące ich własność gospodarstwo rolne o powierzchni 8,17 ha położone we wsi A., gminie M.. W okresie od dnia 9 listopada 1954 roku do dnia 31 sierpnia 1973 roku ubezpieczony zamieszkiwał razem z rodzicami oraz 10 – letnim bratem w ich gospodarstwie rolnym w którym pracowali rodzice ubezpieczonego oraz sam skarżący, a do cięższych prac wynajmowali pracowników lub w zamian za pracę wypożyczali konie. Rodzice posiadali około 5,6 krów, 2 konie, 30 kur, byki, świnie oraz 80 uli a gospodarstwo rolne miało charakter ogólnorolny i było niezmechanizowane.

W okresie od dnia 1 września 1970 roku do dnia 20 czerwca 1973 roku ubezpieczony uczył się w Zasadniczej Szkole (...) (...) w L., której siedziba mieściła się przy ówczesnej ul.(...) (obecnie al.(...)) w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych. Nauka we wskazanym okresie odbywała się przez 6 dni w tygodniu od poniedziałku do soboty z podziałem na 3 dni zajęć teoretycznych i 3 dni zajęć praktycznych. Liczba godzin dydaktycznych w tygodniu obowiązująca ubezpieczonego w pierwszej klasie, tj. w okresie od dnia 1 września 1970 roku do dnia 26 czerwca 1971 roku wynosiła 36, w tym 3 dni zajęć praktycznych po 4 godziny dziennie. W drugiej klasie, tj. w okresie od dnia 1 września 1971 roku do dnia 24 czerwca 1972 roku liczba takich godzin wynosiła również 36, w tym 3 dni zajęć praktycznych po 6 godziny dziennie. Natomiast w trzeciej klasie, tj. w okresie od dnia 1 września 1972 roku do dnia 20 czerwca 1973 roku, liczba wskazanych godzin wynosiła 42, w tym 3 dni zajęć praktycznych po 8 godziny dziennie.

Do Zasadniczej Szkoły(...) (...) w L. ubezpieczony dojeżdżał od poniedziałku do soboty autobusami dowożącymi pracowników (...), Zakładów (...) oraz (...). Wskazane autobusy odjeżdżały do L. z W., miejscowości położonej 1 km od A., P., położonej 1,5 km od A. oraz P., położonej około 3 km od miejsca zamieszkania skarżącego. Przemieszczenie się na trasie z miejsca zamieszkania do wskazanych miejscowości zajmowało ubezpieczonemu około 20 minut polnymi drogami. Przed wyjazdem do szkoły ubezpieczony nie pracował w gospodarstwie. Najczęściej skarżący korzystał z usług autobusów przewożących pracowników (...) i po dojeździe do L. wysiadał na ul. (...)około 7.00, a lekcję rozpoczynał o godzinie 8.00. Wydział produkcyjne (...) pracowały na 3 zmiany. Następnie na ul. (...) dojeżdżał trolejbusem co zajmowało około 20 minut. Odległość między miejscem zamieszkania ubezpieczonego a miejscem nauki wynosi około 70 kilometrów i taką odległość miał do pokonania ubezpieczony, przy uwzględnieniu okoliczności przejazdu autobusów pracowniczych przez B. i Z.. Podróż autobusem trwała około 1,5 godzin w każdą ze stron.

Ubezpieczony w pierwszej klasie zajęcia praktyczne kończył najwcześniej od godzinie 12.00 a zajęcia teoretyczne o godzinie 16.00, w drugiej klasie zarówno zajęcia teoretyczne jak i praktyczne o godzinie 14.00, a w trzeciej klasie zajęcia teoretyczne o godzinie 14.00 zaś praktyczne o godzinie 16.00. Po zakończeniu zajęć w szkole ubezpieczony trolejbusem przemieszczał się najczęściej na ul.(...), co zajmowało około 20 minut, i stamtąd rozpoczynał przejazd autobusem pracowniczym do jednych z 3 miejscowości do których dojeżdżały, trwający około 1,5 godzin i po dotarciu

do nich przemieszczał się na piechotę do A. przez około 20 minut. Jednakże zdarzało się że skarżący opuszczał zajęcia szkolne oraz zwalniał się z zajęć w razie konieczności pilnych robót na dzień czy dwa oraz starała się wdrożyć praktykę wcześniejszego zwalniania z zajęć praktycznych w razie wcześniejszego zakończenia pracy. Po powrocie ze szkoły ubezpieczony pracował w gospodarstwie przy pracach, których rodzaj i zakres był uzależniony od pory roku. W okresie jesiennym ubezpieczony uczestniczył w wykopkach kartofli i burków trwających od 3 do 4 tygodni, które wykopywano ręcznie przy wykorzystaniu motyki i zbierano do worków. We wrześniu uczestniczył nadto w rozciąganiu i zbieraniu lnu, a w październiku w jego młócce, którą robiono na dworze do godziny 19. W okresie jesiennym uczestniczył w grabieniu liści i ich zwózce z przeznaczeniem do gacenia mieszkań. W okresie zimowym pomagał przy młócce zboża wykonywanej cepami, która odbywała się przez dłuższy okres, i zdarzało się że i po zmroku przy świetle elektrycznym. W okresie wiosennym w ramach przygotowania do żniw pomagała przy uporządkowaniu stodoły. Przez cały rok codziennie czerpał wodę ze studni co zajmowało około pół godziny. Na wiosnę pomagał również ojcu w czyszczeniu uli a w okresie jesiennym w ich ogacaniu. W okresie wiosennym praca w gospodarstwie trwała do godziny 19, 20. Oprócz wymienionych czynności zasadniczo do obowiązków ubezpieczonego należał udział w obrzędku. W jego ramach przygotowywał pożywienie dla inwentarza, np. pasę dla świń z liści buraczanych i gotowych kartofli, ciął siewkę oraz karmił i poił inwentarz. W okresie zimowym obrządek robiło się około godziny 19, 20 i trwał on do godziny.

Następnie w okresie od dnia 1 września 1973 roku do dnia 19 czerwca 1976 roku ubezpieczony uczył się w Technikum(...)w L.. W okresie nauki w technikum ubezpieczony mieszkał u wujka w L. i do domu A. przyjeżdżał na soboty i niedziele, inne dni wolne oraz okresy wakacyjne w czasie których nie wyjeżdżał z gospodarstwa rolnego.

W okresie nauki ubezpieczonego w Zasadniczej Szkole (...) (...) w L. oraz w Technikum (...) w L. terminy przerw wakacyjnych przypadły w okresach od dnia 27 czerwca 1971 roku do dnia 31 sierpnia 1971 roku (2 miesiące i 5 dni), od dnia 25 czerwca 1972 roku do dnia 31 sierpnia 1972 roku (2 miesiące i 7 dni), od dnia 21 czerwca 1973 roku do dnia 2 września 1973 roku (2 miesiące i 13 dni), od dnia 21 czerwca 1974 roku do dnia 1 września 1974 roku (2 miesiące i 12 dni), od dnia 21 czerwca 1975 roku do dnia 31 sierpnia 1975 roku (2 miesiące i 11 dni) oraz od dnia 20 czerwca 1976 roku do dnia 31 sierpnia 1976 roku (2 miesiące i 12 dni). Łączny okres przerw wakacyjnych wynosi 1 rok i 2 miesiące. Cały czas trwania przerw wakacyjnych ubezpieczony spędzał w gospodarstwie rolnym rodziców pracując przy żniwach, trwających dwa miesiące codziennej, przy tym zbierając za kosą ścięte zboże a po nauczeniu się kosząc oraz pomagając przy zwózce i rozładowaniu, wieczornym obrzędkiem, karmiąc i pojąc inwentarz i zaganiając kury oraz czerpaniu wody ze studni przez pół godziny.

Przesłuchani w sprawie świadkowie Z. K. i M. S. opisali ogólny profil działalności gospodarstwa oraz ogólne obowiązki skarżącego, potwierdzając okoliczność pracy skarżącego w tym gospodarstwie. Zeznania świadków Sąd uznał je za wiarygodne w tym zakresie.

Sąd nie znalazł podstaw do obdarzenia wiarą zeznań świadka Z. K. w zakresie dotyczącym wymiaru czasu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców ubezpieczonego w okresie wiosennym z uwagi na ich sprzeczność z zeznaniami skarżącego. Świadek zeznała, że prace w gospodarstwie rodziców G. K. na wiosnę trwały nawet do 23.00 w związku z realizacją prac związanych z sianiem, orką i obrzędkiem. Tymczasem z zeznań ubezpieczonego wynika, że we wskazanym okresie praca w gospodarstwie trwała do godziny 19, 20. Ocena ta dotyczy zeznań świadka w zakresie dotyczącym długości obrzędku oraz pory w jakiej był przeprowadzany. Zeznała, że obrządek jednorazowo trwał 3 - 4 godziny, zarówno rano jaki i wieczorem oraz trwał różnie, do 22.00 i do 23.00, w zależności o której zakończono prace polowe. Tymczasem jak już wyżej wskazano z zeznań ubezpieczonego wynika, że prace w gospodarstwie w okresie wiosennym ogólnie trwały do godziny 20, a obrządek w okresie zimowym robiło się około godziny 19, 20 co trwało do godziny. Należy podnieść, że w zakresie wskazanych sprzeczności Sąd obdarzył wiarą zeznania skarżącego z uwagi na okoliczność osobistego wykonywania prac w gospodarstwie rolnym co w pełni uzasadnia wnioski o tym, że to właśnie skarżący posiada najpewniejszą wiedzę na temat okoliczności dotyczących zakresu czasowego prac przez siebie wykonywanych i ich rodzaju. W tym zakresie zeznania świadka Z. K. należało uznać za nie mające pokrycia w faktach potwierdzonych przez ubezpieczonego i zmierzające do wykreowania okoliczności wyłącznie korzystnych dla skarżącego. O wskazanym nastawieniu zeznań świadka świadczy stwierdzenie, że w ocenie świadka do obowiązków związanych z obrzędkiem wchodziło również dojenie krów i że ubezpieczony tym również

się zajmował, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że przy wykonywaniu takich czynności świadek G. K. nie widział, wykonywania których to czynności nie potwierdził również sam skarżący. Nadto należy wskazać, że bez znaczenia dla ustaleń w zakresie okoliczności czasowych powrotu ubezpieczonego do gospodarstwa rolnego po zakończonych zajęciach szkolnych pozostawały zeznania Z. K., z których wynika, że nic nie wie na temat godzin odjazdów autobusów pracowniczych z L., czasu trwania podróży takim autobusem ubezpieczonego po zakończeniu zajęć szkolnych do domu oraz godziny powrotu do domu.

Sąd nie znalazł również podstaw do obdarzenia wiarą zeznań świadka M. S. w zakresie w jakim twierdziła, że autobusy jakim jeździł rano skarżący do szkoły w L. odjeżdżały około 5.00 oraz przed 6.00 z tego względu, że jak wynika z jej zeznań sama nigdy takimi autobusami nie jeździła. Z tego względu w ocenie Sądu nie mogła dysponować wiedzą wynikającą z osobistych doświadczeń, a ta którą świadek potwierdza przytaczając wskazane okoliczności zdaniem Sądu ma soje źródło w relacji samego ubezpieczonego. Jako takie zeznania nie mogły stanowić podstawy ustaleń w sprawie. Wskazana ocena dotyczy również zeznań świadka w zakresie okoliczności dotyczących drogi i czasu trwania przemieszczania się ubezpieczonego z miejsca zamieszkania do miejscowości z których odjeżdżały autobusy zawożące pracowników do L. oraz godzin powrotu skarżącego do domu po zakończeniu zajęć szkolnych. Jak bowiem wynika z treści zeznań świadek nie towarzyszyła skarżącemu w drodze do szkoły w godzinach porannych jak również nie jeździła z nim autobusem podczas jego powrotów do domu. Nadto z uwagi na sprzeczność z zeznaniami ubezpieczonego Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie w jakim M. S. twierdziła, że widziała skarżącego przy pracach polowych związanych z sianiem i orką oraz że obrządek w gospodarstwie rolnym rodziców skarżącego w którym brak on udział trwał od 3,5 do 4 godzin. W zakresie wskazanych sprzeczności Sąd obdarzył wiarą zeznania skarżącego mając na uwadze te same wskazania które dotyczyły oceny sprzeczności zeznań świadka Z. K.. Nadto należy wskazać, że bez znaczenia dla ustaleń w zakresie okoliczności czasowych powrotu ubezpieczonego do gospodarstwa rolnego po zakończonych zajęciach szkolnych pozostawały zeznania świadka, z których wynika, że nic nie wie na temat czasu trwania podróży takim autobusem ubezpieczonego po zakończeniu zajęć szkolnych do domu.

Sąd obdarzył wiarą zeznania ubezpieczonego w zakresie poczynionych ustaleń. Nie znalazł natomiast podstaw do obdarzenia wiarą a tym samym przyjęcia za podstawę ustaleń w sprawie zeznań G. K. w zakresie następujących okoliczności. Zdaniem Sądu nie zasługiwało na uznanie za wiarygodne zeznanie skarżącego z zakresie w jakim twierdził, że zajęcia w szkole zawodowej trwały przez 5, 6 godzin do godziny 13.00 co umożliwiałoby odjazd autobusem odwożącym pracowników z pracy w L. do takich miejscowości jak W., P. oraz P. od godziny 13.00, co uwzględniając podany przez ubezpieczonego czas trwania podróży autobusem przez 1,5 godziny oraz przemieszczanie się pieszo z miejsca dojazdu autobusem do miejsca zamieszkania przez 20 minut, umożliwiałoby dotarcie do domu około godziny 15.00 i od tego czasu rozpoczęcie pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Wynikające z zeznań ubezpieczonego wskazane okoliczności nie znajdują bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Treść pisma Zespołu Szkół (...)z dnia 26 czerwca 2015 roku dotyczącego wymiaru i rozkładu zajęć dydaktycznych obowiązujących ubezpieczonego w okresie jego nauki w Zasadniczej Szkole (...) (...) w L. w okresie od dnia 1 września 1970 roku do dnia 20 czerwca 1973 roku, w sposób jednoznaczny wyłącza możliwość przyjęcia okoliczności przedstawionych przez skarżącego co do godziny odjazdu z L. do domu po zakończeniu zajęć szkolnych za wiarygodną. Z pisma wynika bowiem, że we wskazanym okresie nauki, w czasie którego obowiązywał system uczęszczania na lekcje przez 6 dni w tygodniu od poniedziałku do soboty z podziałem na 3 dni zajęć teoretycznych i 3 dni zajęć praktycznych, ubezpieczony w pierwszej klasie zajęcia praktyczne kończył najwcześniej co prawda od godzinie 12.00 jednakże zajęcia teoretyczne o godzinie 16.00, w drugiej klasie zarówno zajęcia teoretyczne jak i praktyczne o godzinie 14.00, a w trzeciej klasie zajęcia teoretyczne o godzinie 14.00 zaś praktyczne o godzinie 16.00. W ocenie Sądu wskazany dokument sporządzony przez podmiot przechowujący akta dotyczące przebiegu nauczania w zakresie powyższych okoliczności w Zasadniczej Szkole (...) (...) w okresie objętym sporem, w oparciu o plan nauczania nr (...)z uwzględnieniem zmian wprowadzonych zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego nr(...), stanowi miarodajne źródło informacji w sprawie. Jednocześnie Sąd dała wiarę zeznaniom ubezpieczonego odnoszącym się do wymiaru godzin nauki i zajęć praktycznych w szkole co do okoliczności dotyczących opuszczania przez niego zajęć, zwalniania się w razie konieczności pilnych robót na dzień czy dwa oraz praktyki wcześniejszego zwalniania z praktyk w razie wcześniejszego zakończenia pracy. Jednakże w tym zakresie mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego nie można było przyjąć

ich jako podstawę reguły w istotny sposób zmieniającej obowiązujący ubezpieczonego plan nauczania w szkole. Za mało wiarygodne należało natomiast uznać zeznania ubezpieczonego w zakresie w jakim twierdził, że lekcje odrabiał wyłącznie w szkole i jak to określił czytał po drodze. Sąd nie dał również wiary zeznaniom skarżącego w zakresie w jakim twierdził, że trasa przejazdu autobusu z miejsca wyjazdu do L. przez B. i Z. wynosi 50 kilometrów. W tym bowiem zakresie pozostają w sprzeczności z wiadomościami Sądu.

Sąd Okręgowy zważył, że do okoliczności spornej należała możliwość uwzględnienia przy ustalaniu prawa do emerytury przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia od dnia 9 listopada 1970 roku do dnia 20 czerwca 1973 roku oraz przypadających w okresach przerw wakacyjnych w latach 1973 - 1976, tj. od dnia 21 czerwca 1973 roku do dnia 2 września 1973 roku, od dnia 21 czerwca 1974 roku do dnia 1 września 1974 roku, od dnia 21 czerwca 1975 roku do dnia 31 sierpnia 1975 roku oraz od dnia 20 czerwca 1976 roku do dnia 31 sierpnia 1976 roku, w łącznym wymiarze 3 lat i 5 miesięcy, jako okresu składkowego z uwagi na niespełnienie przez skarżącego warunku legitymowania się co najmniej 25 – letnim okresem kwalifikowanym jako okresy składkowe i nieskładkowe.

Sąd Okręgowy orzekł, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest prawo do emerytury określonej w przepisach art.184 ust.1 i ust.2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) zgodnie z którym ubezpieczonemu mężczyźnie urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura, po osiągnięciu wieku 60 lat jeżeli spełnia przesłanki z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz.43 ze zm.). Przepisy § 3 i 4 wymienionego rozporządzenia określają warunki, od których spełnienia zależy uzyskanie wcześniejszej emerytury. Są to: okres zatrudnienia wynoszący dla mężczyzn 25 lat, w tym, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A i osiągnięcie wieku emerytalnego 60 lat dla mężczyzn, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury, to jest 15 lat oraz ma okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat. Emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. zastosowanie będą miały przepisy

Bezspornym jest, że ubezpieczony w dniu wydania zaskarżonej decyzji ukończył wymagane 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się 15 - letnim stażem pracy w warunkach szczególnych oraz że jako członek otwartego funduszu emerytalnego wnosił o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu.

Odnosząc się do okoliczności spornej Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajduje art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5 - 7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Kwestia pracy w gospodarstwie rolnym na gruncie cytowanego przepisu była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 roku) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności. Po pierwsze wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Po drugie czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2013 roku, II UK 368/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2012 roku, III AUa 59/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 sierpnia 2013 roku, III AUa

147/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 kwietnia 2013 roku, III AUa 212/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 września 2013 roku, III AUa 230/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 listopada 2013 roku, III AUa 238/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 października 2013 roku, III AUa 427/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 sierpnia 2013 roku, III AUa 461/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 września 2012 roku, III AUa 696/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2013 roku, III AUa 860/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lutego 2013 roku, III AUa 1059/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2012 roku, III AUa 1423/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 lutego 2014 roku, III AUa 1451/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 lipca 2013 roku, III AUa 1513/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 czerwca 2013 roku, III AUa 1719/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 roku, III AUa 1916/11).

Nadto zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem uprawnione jest uwzględnienie okresu pracy w gospodarstwie rolnym także wówczas, gdy praca ta faktycznie nie była codziennie wykonywana, lecz ubezpieczony gotów był tę pracę codziennie wykonywać w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, tj. był dyspozycyjny w tym zakresie. W praktyce oznacza to jednak konieczność zamieszkiwania wnioskodawcy co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego, co w rozpoznawanej sprawie miało miejsce. Istotną okolicznością było natomiast uczęszczanie w okresie objętym sporem od dnia 9 listopada 1970 roku do dnia 20 czerwca 1973 roku przez ubezpieczonego do Zasadniczej Szkoły(...) (...) w L., tj. miejscowości oddalonej od miejsca zamieszkania skarżącego i położenia gospodarstwa rolnego o 70 kilometrów, co wiązało się z codziennymi dojazdami z miejsca zamieszkania do szkoły i z powrotem. Okoliczność ta sama w sobie, zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, nie może stanowić powodu do wyłączenia możliwości uwzględnienia żądania zgłoszonego w odwołaniu. Każdy bowiem przypadek wskazywania na pracę w gospodarstwie rolnym powinien być oceniany indywidualnie, tzn. z uwzględnieniem wszelkich towarzyszących okoliczności, m.in. wieku osoby powołującej się na taką pracę, wykonywane czynności, charakter i rozmiar gospodarstwa, liczbę domowników oraz inne, nawet obiektywne, istniejące po stronie danej osoby (np. uczęszczanie do szkoły w miejscowości znacznie oddalonej od miejsca zamieszkania - położenie gospodarstwa rolnego) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 lutego 1995 roku, III AUr 3/95).

Jak uznał Sąd Okręgowy wnioskodawca wykonywał czynności rolnicze zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika", tj. był członkiem rodziny rolnika, pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, miał ukończone 16 lat, nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a praca w gospodarstwie rolnym stanowiła jego główne źródło utrzymania, to jednak nie spełnia ubezpieczony warunku wykonywania czynności w gospodarstwie w przyjętym wymiarze, tj. nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, czyli minimum 4 godzin dziennie w całym spornym okresie pracy w gospodarstwie rolnym oraz gotowości do codziennego wykonywania tej pracy we wymiarze, tj. dyspozycyjności w tym zakresie.

Z poczynionych ustaleń wynika, że przed wyjazdem do szkoły ubezpieczony nie pracował w gospodarstwie. Odnosząc się natomiast do wymiaru czasu pracy niezbędnego do realizacji tej pracy w gospodarstwie po powrocie ubezpieczonego do gospodarstwa ze szkoły w pierwszej kolejności należy podnieść okoliczność rzeczywistych czasowych możliwości przystąpienia do pracy po powrocie z uwagi na możliwą do przyjęcia w świetle poczynionych ustaleń godzinę tego powrotu. Z poczynionych ustaleń wynika, że po powrocie do domu skarżący mógł podjąć pracę w gospodarstwie najwcześniej po godzinie 17.00. Jak bowiem ustalono ubezpieczony po zakończeniu zajęć w szkole mógł wyjechać z L. w kierunku A. najwcześniej około godziny 14.30, za wyjątkiem 3 dni zajęć praktycznych w tygodniu w pierwszej klasie szkoły, przy uwzględnieniu godzin zakończenia zajęć - w pierwszej klasie zajęcia teoretyczne o godzinie 16.00, w drugiej klasie zarówno zajęcia teoretyczne jak i praktyczne o godzinie 14.00, a w trzeciej klasie zajęcia teoretyczne o godzinie 14.00 zaś praktyczne o godzinie 16.00 oraz konieczności dojazdu na ul. (...) bądź (...) co zajmowało około 20 minut. Następnie odbywał podróż autobusem przewożącym pracowników przez około 70 km, trwającą 1,5 godziny, przy uwzględnieniu okoliczności przejazdu autobusów pracowniczych przez B. i Z.. Po dotarciu do jednej z trzech miejscowości, tj. W., P. oraz P. ubezpieczony pieszo pokonywał trasę do miejsca zamieszkania polnymi drogami co zajmowało około 20 minut. Zdaniem Sądu nie można również pominąć wynikającej z doświadczenia życiowego okoliczności konieczności odpoczynku po niewątpliwie uciążliwej podróży w tym obejmującego spożycie

posiłku. Odnosząc się natomiast do zakresu czasowego pracy świadczonej w gospodarstwie rolnym po powrocie ubezpieczonego ze szkoły należy podnieść, że w okresie wiosennym praca w gospodarstwie rodziców trwała do godziny 19, 20 a w okresie zimowym ostatnie prace związane z obrządkiem wykonywało się około godziny 19, 20 i trwały one do godziny. W tym okresie pomagał przy młócce zboża wykonywanej cepami, która odbywała się przez dłuższy okres, i zdarzało się że i po zmroku przy świetle elektrycznym. Skarżący nie udowodnił jednak jak często ta okoliczność miała miejsce. Natomiast w okresie jesiennym ubezpieczony uczestniczył w wykopkach kartofli i burków trwających od 3 do 4 tygodni, w rozciąganiu i zbieraniu lnu, a w październiku w jego młócce, którą robiono na dworze do godziny 19 oraz w grabieniu liści i ich zwózce z przeznaczeniem do gacenia mieszkań, które to czynności odbywały się na dworze i wymagały światła dziennego. W tym stanie rzeczy nie sposób było przyjąć, że wymiar czasowy wykonywanych przez skarżącego czynności przekraczał wymagany wymiar 4 godzi. W ocenie Sądu nie ziścił się również warunek pozostawania w gotowości do ich wykonywania w tym wymiarze skoro ograniczenie gotowości do świadczenia pracy w gospodarstwie wynikało z okoliczności codziennej podróży do i z szkoły i wynikającej z niej nieobecności w gospodarstwie, a po powrocie ubezpieczonego do domu z charakteru wykonywanych przez niego prac oraz okoliczności, że ostatnie czynności wykonywane były do godziny 20. Z tych względów nie podlegał zaliczeniu do wymaganego okresu 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych okres od dnia 9 listopada 1970 roku do dnia 20 czerwca 1973 roku pokrywający się z nauką ubezpieczonego w szkole zawodowej w L. i codziennymi przejazdami od poniedziałku do soboty z miejsca zamieszkania do szkoły i z powrotem.

Odnosząc się natomiast do żądania uwzględnia również jako okresów składkowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1973 – 1976 zasadnym było powołanie się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 19 grudnia 2000 roku, sygn. II UKN 155/00, w którym Sąd ten odrzucił związek wykonywania czynności rolniczych z kryteriami określającymi termin "domownika" według art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, kwalifikując te czynności jako okres pracy w gospodarstwie rolnym, wyłącznie za pomocą spełnienia warunku wykonywania pracy w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, co skutkuje możliwością uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji szkolnych. Zasadność uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji szkolnych, po ukończeniu 16 – tego roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy potwierdzona została w późniejszym orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 sierpnia 2006 roku, sygn. III AUa 397/06; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. III AUa 59/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 września 2012 roku, sygn. III AUa 696/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 września 2014 roku, sygn. III AUa 2480/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2015 roku, sygn. III AUa 1037/14). Z przedstawionym poglądem Sąd Okręgowy w pełni się zgodził. Z poczynionych ustaleń wynika, że cały czas trwania przerw wakacyjnych ubezpieczony spędzał w gospodarstwie rolnym rodziców pracując przy żniwach, trwających dwa miesiące codziennej, przy tym zbierając za kosą ścięte zboże a po nauczaniu się kosząc oraz pomagając przy zwózce i rozładowaniu, wieczornym obrządku karmiąc i pojąc inwentarz oraz zaganiając kury, czerpaniu wody ze studni przez pół godziny. Należało zatem uznać, że w realiach rozpoznawanej sprawy ubezpieczony spełnia warunek wykonywania czynności w gospodarstwie w przyjętym wymiarze, tj. nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, czyli minimum 4 godzin dziennie w całym spornym okresie pracy w gospodarstwie rolnym oraz gotowości do codziennego wykonywania tej pracy w wymiarze, tj. dyspozycyjności w tym zakresie. Nadto należy podkreślić, że w warunkach wiejskich odnoszących się do okresów objętych sporem przyjęte było, iż dziecko w okresie wakacji szkolnych pracuje w gospodarstwie rolnym rodziców na równi z nimi i przy wszystkich pracach. Z tych względów Sąd uwzględnił do wymaganego 25 – letniego okresu okresów składkowych i nieskładkowych jako okres składkowy okresy pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców przypadające w czasie przerw wakacyjnych od dnia 27 czerwca 1971 roku do dnia 31 sierpnia 1971 roku, od dnia 25 czerwca 1972 roku do dnia 31 sierpnia 1972 roku, od dnia 21 czerwca 1973 roku do dnia 2 września 1973 roku, od dnia 21 czerwca 1974 roku do dnia 1 września 1974 roku, od dnia 21 czerwca 1975 roku do dnia 31 sierpnia 1975 roku oraz od dnia 20 czerwca 1976 roku do dnia 31 sierpnia 1976 roku, w łącznym wymiarze 1 roku i 2 miesięcy.

Biorąc pod uwagę bezsporny między stronami wymiar 22 lat, 1 miesiąca i 24 dni, w tym 22 lat i 20 dni okresów składkowych oraz 1 miesiąc i 4 dni okresów nieskładkowych okresu podlegania ubezpieczeniom oraz ocenę charakteru

prawnego okresu objętego sporem, należy uznać, że ubezpieczony nie spełnia warunku posiadania co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, niezbędnego do ustalenia prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Podsumowując, Sąd Okręgowy wskazał, że o uprawnieniu do wcześniejszej emerytury decyduje łącznie ściśle spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2010 roku, II UK 140/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2009 roku, I UK 218/09), a możliwość traktowania okresów pracy w gospodarstwie rolnym jako okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego powinna być interpretowana i stosowana w sposób restryktywny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2006 roku, I UK 73/06).

Od tego wyroku apelację wniósł wnioskodawca G. K. zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art.233 § 1 kpc poprzez nieobdarzenie w całości walorem wiarygodności zeznań ubezpieczonego, lecz jedynie w części, podczas gdy są one w całości wiarygodne, logiczne, przekonujące i spójne z pozostałym materiałem dowodowym, nieobdarzenie walorem wiarygodności zeznań świadków w części, w której wypowiadają się o okresie czasu przeznaczonym na obrządek oraz wykonywanie prac gospodarskich przez ubezpieczonego.;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że G. K. nie posiada wymaganego 25 letniego okresu pracy, co było konsekwencją mylnego uznania, że w okresie od 1 września 1970 roku do 20 czerwca 1973 roku podczas nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej nie wykonywał pracy w gospodarstwie w wymaganym wymiarze godzin oraz przyjęciu, że kolidowałoby to z jego obowiązkami szkolnymi oraz że w okresie od 1 września 1973 roku do 1 czerwca 1976 roku podczas nauki w technikum wykonywał pracę jedynie w okresach wakacyjnych podczas gdy materiał dowodowy, w tym obszerne wyjaśnienia skarżącego i zeznania świadków potwierdzają, że faktycznie wykonywał on ową pracę w podanym przez siebie wymiarze przez cały sporny okres również w dni wolne.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez wydanie orzeczenia uwzględniającego odwołanie skarżącego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie stwierdza wadliwości ustaleń Sądu Okręgowego, ani sprzeczności w tych ustaleniach Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy bardzo dokładnie i wyjątkowo wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia, czy wnioskodawca świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze umożliwiającym uwzględnienie tego okresu pracy dla potrzeb ustalenia emerytury. Wydając wyrok, Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach świadków zgłoszonym przez wnioskodawcę i wyjaśnieniach złożonych przez niego w trybie art.299 KPC Z dowodów tych wynika, że wnioskodawca, uczęszczając do szkoły dziennej – Zasadniczej Szkoły Zawodowej, a następnie Technikum w L. znajdującego się w odległości około 5 kilometrów od miejsca zamieszkania, nie mogła poświęcić tyle czasu na prace w gospodarstwie rolnym rodziców, aby można byłoby potraktować ten okres jako pracy w rozumieniu art.10 ust.1 pkt.3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2015, poz.748). Codzienna droga z domu do szkoły zajmowała około godziny do dwóch, zajęcia szkolne trwały zazwyczaj 6-8 godzin, poza tym wnioskodawca musiał przygotować się do zajęć, odrobić prace domowe, co w ciągu tygodnia wymagało sporo czasu. Przy takim obciążeniu obowiązkami szkolnymi nie było możliwe stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, że pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art.91 § 2 kro. Praca wnioskodawcy

nie miała charakteru stałej, a była jedynie pomocą w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka, będącego członkiem wspólnoty rodzinnej i jako taka nie stanowi podstawy do uwzględnienia jej do stażu ubezpieczeniowego. Dopuszczalność uwzględnienia przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia jako okresów składkowych w rozumieniu art.10 ust.1 pkt.3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odnosi się do okresów pracy w rolnictwie w typowym codziennym rozmiarze koniecznym do prowadzenia gospodarstwa rolnego, która wymagała stałego wykonywania lub pozostawania w gotowości do świadczenia normalnych obowiązków rolnych przynajmniej w wymiarze połowy czasu pracy obowiązującego pracowników. Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że dojazdy do szkoły znajdującej się w odległości ponad 70 km, zajęcia lekcyjne i nauka własna w ramach uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej wykluczały taki charakter pracy. Sytuacja taka była wielokrotnie oceniana przez Sąd Najwyższy, nie tylko w powołanych przez Sąd Okręgowy orzeczeniach, ale też w wyrokach z dnia 7 listopada 1997 roku w sprawie II UKN 318/97 (OSNAPiUS 1998, Nr 16, poz.491).

Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe przeprowadził prawidłowo, a ocena dowodów została dokonana bez przekroczenia granic określonych w art.233 § 1 KPC. Pogląd prawny Sądu Okręgowego został należycie uzasadniony, a wywody w tym zakresie są logiczne i wyczerpujące i dokonane na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w podobnych stanach faktycznych i prawnych. Rozstrzygnięcie zostało oparte na właściwej podstawie prawnej. Chybiony zatem jest zarzut apelacji w przedmiocie niewłaściwej oceny materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy i wadliwej interpretacji poszczególnych wypowiedzi świadków i wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i argumentację prawną Sądu Okręgowego i przyjmuje za swoje. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba ich powtarzania.

Pozostałe wywody apelacji sprowadzając się do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy i stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami tego Sądu. Sąd Okręgowy wyczerpująco w uzasadnieniu wypowiedział się, co do powodów, dla których oparł się na dowodach przedstawionych przez wnioskodawcę i ocenił ich przydatność dla dokonania ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uznania, że przy tej ocenie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów i naruszony został przepis art.233 § 2 KPC. Przepis ten zawiera nakaz - nie doznający wyjątku, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. m. in. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96 - OSNC 1997, nr 3, poz. 30) Wyraz tej oceny Sądu Okręgowego znalazł się w motywach wyroku, a zatem uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymogom art. 328 § 2 KPC.

Z tych względów i na mocy powołanych powyżej przepisów oraz na podstawie art.385 KPC Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.